KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 9 (21) Września. — Rok 1852. № 250. Jutro, Śgo Maurycego M.

J. C. W. Xiążę Maxymiljan *Leuchtenbergski*, w d. 28 z. m. (9 b. m.) wrócił do *Petersburga*.

Przez Najwyższy J. C. K. MOŚCI Rozkaz, posunięci za wysługę lat: z Assesora Kollegjalnego na Radcę Dworu, Prokurator przy Tryb: Cywil: w Lublinie *Boduszyński*, i Doktór przy Warsz: Depart: Rzą: Senatu *Oczapowski*.— Przez Rozporządzenia Komissji Rzą: i Władz Oddzielnych, w Zarządzie Okręgu Nauko: Warszawskiego, mianowani: Professor Seminarjum Dyecezjalnego Sandomierskiego, Xiądz Wawrz: *Martyński*, Nauczycielem Religji i moralności przy Szkole Powiatowej w Sandomierzu; Pastor drugi Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej, Xiądz Leopold *Otto*, Nauczycielem Religji Ewang:-Augsburgskiej przy Gimnazjum Gubernjalnem Warszawskiem, i Nauczyciel Religji i moralności w Gimnazjum Gubernjal: w Radomiu, Xiądz Franc: *Sawicki*, Nauczycielem Religji i moralności w Szkole Powiato: Realnej przy Gimnazjum Gubernjalnem w Radomiu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.— W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Archiwista Komissji Kwaterniczej m. Warszawy, Sekretarz Gubernjalny *Łyszkiewicz*, p. o. Naczelnika Stołu; Dziennikarz, Regestrator Kolleg: *Chrołowski*, p. o. Archiwisty, i Urzędnik do pisma, Sekretarz Gubernjalny *Załęski*, p. o. Dziennikarza w tejże Komissji.

Kontroler Magazynu Solnego w Piotrkowie Antoni *Groblewski*, Rozkazem do Zarządu Cywilnego Królestwa z dnia 15/27 Sierpnia 1852 r., Nro 33, mianowany p. o. Pisarza Magazynu Solnego Kidule, i Kontroler Magazynu Solnego Włocławek Stefan *Wolniewicz*, tymże Rozkazem przeniesiony dla dobra służby na takiż urząd do miasta Piotrkowa, pozostawieni zostają przy teraźniejszych urzędach.

Zmarły Feldmarszałek Artur *Wellesley* Xżę *Wellington*, był jednym z trzech Kawalerów Cesarsko-*Rossyjskiego* Orderu Wojskowego Śgo Jerzego kl: I. Najjaśniejszy Cesarz ALEXANDER Iszy, udzielił mu tę oznakę dnia 28 Kwietnia r. 1814; a następnie mianował go Kawalerem Cesarskich Orderów dnia 8go Lipca 1815. Xiążę *Wellington*, jeździł w r. 1826 do *Petersburga*, dla złożenia N. CESARZOWI i KRÓLOWI MIKOŁAJOWI Imu, powinszowań Swego Monarchy N. Jerzego IV, z powodu wstąpienia na Tron. Wracając z *Petersburga*, dostojny Wódz, przybył do *Warszawy* dnia 13 Kwietnia r. 1826, i bawił tu do dnia 15 t. m. Mieszkał w przygotowanych dla niego pokojach w Zamku Królewskim, znajdował się na paradzie na placu *Saskim*, i zwiedzał miasto tutejsze. (Dewizą herbu Xiążąt *Wellington*, jest *Virtutis fortuna comes*, (Szczęście towarzyszem męztwa). Walecznego tego Wodza, lud *angielski* zwał powszechnie *żelaznym Xięciem* (the iron Duke).

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Muchanow*, Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, powrócił z Cesarstwa do *Warszawy*.

JW. *Feldman* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, powrócił z *Iwangorodu*.

JW. Jenerał-Major Sergjusz *Buturlin*, zostający przy Osobie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, wyjechał do *Moskwy*.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych w czasie obecnej *epidemji*.

Jutro o godzi: 11tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Honoraty, pierwszego ślubu *Gołębiewskiej*, powtórnego *Peszkowskiej*, w dniu 21 z. m. zmarłej; na które, pozostałe Dzieci z Familją, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Konstancja z Rakowskich *Przysiecka*, Wdowa po Nadleśnym, przeżywszy lat 70, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Łukasz *Chrzanowski*, Majster Brązowniczy i Galwanizer, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po kilkogodzinnej ciężkiej chorobie, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 608 przy ulicy *Bielańskiej*, na smętarz *Powązkowski*.

Doszła tu smutna wiadomość, że we wsi *Płowcach* Pcie *Włocławskim* położonej, pamiętnej w dziejach porażką *Krzyżaków*, przez *Władysława Łokietka*, należącej dziś do Włodzimierza *Biesiekierskiego*, zakończył doczesne życie u syna, skutkiem grasującej epidemji, ś. p. Ferdynand *Biesiekierski*, Dziedzic dóbr *Siekierki* pod *Warszawą*. Zmarły był dawniej Radcą Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i autorem prac różnych, z których kilka artykułów zamieściła *Bibljoteka Warszawska*.

(A. n.) Skon człowieka prywatnego, na wielkiem nie błyszczącego świecie, małe na ogóle robi wrażenie, ale częstokroć niewynagrodzoną w pozostałej rodzinie i w sercach prawdziwych przyjaciół sprawia próżnię, tembardziej jeśli po sobie drobne, opieki rodzicielskiej nieodzownie potrzebujące dziatki pozostawia. Śmierć nieubłagana wyrwała nam ś. p. Maxymi: *Machnackiego* Urzędnika Banku: nie upłynęło dwa miesiące kiedy go spotkał cios okropny w utracie małżonki, wzorze matek, jedynej osłody w życiu jego pełnem goryczy i umartwienia, a już Wyroki przedwieczne powołały go i

pozostawiły czworo drobnych dziatek w stanie prawdziwie opłakanym. Dawny twój towarzysz szkolny, świadek cnót twoich domowych, nie mogłem z powodu odległości miejsca wyświadczyć Ci przynajmniej ostatniej Chrześcjańskiej usługi, przyjm te kilka pożegnalnych wyrazów z serca ścieśnionego nieutulonym żalem po skonie prawdziwego przyjaciela pochodzących. Nie byłeś w życiu tak jak cnoty twoje zasługiwały od świata wynagradzanym, aleś najwyższego zaszczytu, największej dostąpił nagrody, pozostawiając po sobie imie uczciwego. ***

Komitet Główny Ochrony przeciwko *epidemji cholerycznej*, przed początkiem rozwinięcia się jej w m. *Lublinie* zawiązany, pragnąc złożyć uprzejme podziękowanie Administratorowi Dochodów Tabacznych w Królestwie, Wmu *Kronnenberg*, za dar tak hojny w sygarach i tytuniu nadesłany, dla indywiduów pospieszających na ratunek epidemją choleryczną dotkniętym, nie umie w inny sposób oświadczyć swej wdzięczności, jak tylko czyn tak godny, szlachetnemi uczuciami i religijnemi pobudkami nacechowany, podać do wiadomości publicznej.

W drukarni J. *Tomaszewskiego*, trudniącej się najwięcej dostarczaniem tabell i wszelkiej regestratury gospodarskiej, nakładem właściciela tego zakładu, obecnie drukuje się *rejestr gospodarski folwarku* (dla Ekonoma), nowego układu, wzorowo wypracowany przez znanego autora B. *Alexandrowicza*, pożądany dla Gospodarzy i nader praktyczny, będący ulepszeniem zwykłej regestratury z sławnych wzorów *Tyzenhauza*, oraz połączeniem najprostszem z systemem buchalterji *podwójnej*. Składa się z 22 arkuszy, i obejmuje: na wstępie wiadomości ogólne o stanie folwarku jego rządcy potrzebne, dalej wysiewy, zbiory zboża, siana i wszelkich płodów rolniczych, inwentarze żywe i martwe, przytem *instrukcję* dla *Ekonoma*, jako skazówkę temuż do postępowania i działania służącą. W pierwszem tem wydaniu, dla oszczędzenia kosztów, drukuje się mała tylko liczba exemplarzy w ilości 500, które z całkowitem porubrykowaniem i polinjowaniem sprzedawane będą po rs. 1. Życzący sobie nabyć, wcześnie z zamówieniem zgłosić się zechcą do Drukarni, gdzie drukują się także układu tegoż autora: *tabella* do zapisywania imiennie *robocizny* (wydanie drugie poprawne), oraz *dziennik* do zapisywania tejże zbiorowo, nowo ułożony.

Uczony *Baliński*, wypracował dla Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego w *Petersburgu*, rys granic narzecza *litewskiego* w *Rossji*.

Od dnia onegdajszego gmach kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej* jest polem podwojonego życia i ruchu. Zajeżdżają powozy, dorożki i bryki, z których wysiadają indywidua różnego stanu, wieku, wyznań, a to wszystko na gwałt wizuje paszporta, kupuje bilety i marsz do *Łowicza*, na ów sławny dzisiejszy *Łowicki* jamark Śgo Mateusza. Wtedy gdy jedni z nich zatrzymają się w *Skierniewicach*, inni porwani siłą pary, biegną dalej i dalej, do *Lipska*, *Niemiec*, *Paryża*, szukać i zbierać nowe plony, jakie moda i dobry gust tak obficie w każdej porze roku wydaje. Widzieliśmy tam i P. Henryka *Starkmann* Właściciela magazynu nowości na *Krakow:-Przedmieściu*, spieszącego po owe szczegóły tualetowe, o których *Kurjer* w tych dniach donosił, i Panią *Lange* o której magazynie wskazywać nawet nie potrzebujemy; tyloletnie bowiem jego istnienie w jednemże miejscu, uczyniło go znanym wszystkim prawie mieszkańcom *Warszawy*, a nawet większej części kraju naszego. Spodziewamy się, że wszyscy ci podróżni krajowi i zagraniczni z bogatym powrócą plonem, a *Kurjer* który wie wszystko, rozgłosi natychmiast o tem na wszystkie miejsca i strony.

Odpowiadając *Gazecie Warszawskiej*, Gazeta *Krakowska Czas*, w Numerze swoim 212, uczyniła wzmiankę między innemi i o owej korrespondencji z *Warszawy*, zamieszczonej niegdyś w *Czasie*, a dotyczącej amatorskiego przedstawienia danego w *Warszawie* na korzyść biednych. Usprawiedliwienie w tym względzie *Czasu*, wypowiedziane jest z całą szczerością i otwartością, dla tego też wierzymy w nie jak najzupełniej. Ale pomiędzy innemi, uczynioną jest także wzmianka, że żadne z pism *Warszawskich* nie upomniało się o takowy artykuł czyli korrespondencję. Wzmianka ta i to w piśmie tak poważanym i tyle cenionym jak *Czas*, może dla nieświadomych bliższego stanu rzeczy, dać nie bardzo korzystne światło o pismach naszych, zwłaszcza że i my, jakkolwiek dalecy od wszelkiej polemiki, niewachalibyśmy się ani jednej chwili, wziąść pióro do ręki, dla odparcia pocisków, rzuconych na *Warszawę* lub powodowanych szlachetnemi celami mieszkańców tejże. Dla tego też zechce sobie przypomnieć Redakcja *Czasu*, że przed ogłoszeniem w jej piśmie korrespondencji, powtórzony został poprzednio cały artykuł z *Kurjera*, ze wszystkiemi szczegółami o tem widowisku, i oto powód dla którego wstrzymaliśmy się od wszelkiej ze strony naszej odpowiedzi, będąc przekonani i to jak najmocniej, że szanowni Czytelnicy *Czasu*, mając sobie przedstawione dwa obrazy przed oczy, z łatwością oddadzą sprawiedliwość *prawdzie*, a potępią *jad* i *złośliwość*. Nie weźmie nam więc Redakcja *Czasu* za złe, za uczynienie tej wzmianki, którą nie w żadnym zamiarze czynienia jej jakichkolwiek zarzutów, ale w celu jedynie usprawiedliwienia się z lekko dotkniętego zarzutu, za milczenie nasze, sądziliśmy potrzebnem ogłosić. Mamy przytem nadzieję, że Redakcja nie odmówi tej skromnej obronie miejsca w swych kolumnach, w których może nawet bez chęci Redakcji *Czasu*, zostaliśmy nieco dotknięci.

Kapelusze damskie na nadchodzącą jesień, będą miały kształt okrągły i zamknięty; podpięcie z *wstążek*, *kwiatów* i *blondyny* w kształcie *girland* albo *czepków*. Nowy ten krój roztacza przyjemny owal w około twarzy płci pięknej, nie zakrywa jej, ale też nie odsłania zbytecznie. Główki (od tych kapeluszy) są bardzo małe, i aby mogły pomieścić się na głowie, wymagają uplecenia warkocza w ślimak i upięcia go grzebieniem bez galeryjki. Na wieczory wszakże, ubiór główpodlega zwykłym ozdobom, tylko jak słychać bufiaste *nioby* zastąpione zostaną drobnemi *loczkami* al-

bo *włosami trefionemi*. W *Paryżu* przypomni to mody Cesarstwa. Z kwiatów: *stokrotki axamitne*, *wrzos* drobniutki, pączki *anemon axamitnych* z liściami; bukiety *dahlji* (georgiń), *maku*, a nadewszystko *tulipanów axamitnych*, stoją w pierwszym rzędzie. Materje fantazyjne, przypominają zawsze w sukniach styl mód dworu *Ludwików* XIV i XV. *Chusteczki-kamizelkowe* (fichus gilet), są jeszcze noszone, ale *kołnierzyk* z czasów *Karola* Vgo (Charles Quint) ma za sobą zaletę większej nowości. *Kołnierzyki*, *chusteczki*, etc., układają się w *plisy*. *Paletot* damski poszedł zupełnie w niepamięć, zastępują go *talmy*, ale przezwane inaczej. W nomenklaturze tych elegancji damskich, widzimy kolejno nazwiska: *Camargo*, *Rob-Roy*, *Karol IX*, *Montmorency*; wszystkie są z axamitu; trzy pierwsze w kolorach *błękitnym*, *czarnym* i *fioletowym*, ostatni albo *axamitny*, albo *jedwabny* z kapiszonem.

Istniejący od kilkunastu lat *zajazd* przy moście (*Hotel Bawarski*), urządzony na nowo dla większej dogodności przybywających do *Warszawy* z drugiej strony *Wisły* osób, zupełnie przybrał inną prawie postać. Wszystkie numera odświeżone, od przykrego robactwa oczyszczone i lepszemi meblami zaopatrzone zostały; dziedziniec obszerny, stajen przeszło na 30 koni, wozowni na 14 powozów; usługa dla Gości chętna i dostateczna; nadto ceny stałe, przez Władzę zatwierdzone, umiarkowane, a nawet w stosunku do lat poprzednich zniżone, albowiem dziennie czyli na dobę: za numera składające się z 2ch pokoi, płaci się 75 kop. sr.; pojedyncze zaś najbliższe od głównego wejścia po kop. 45, dalsze po kop. 30, wszystkie na 1szem piętrze. Za parę koni kop. 7½, powóz lub bryczka kop. 7½. Ktokolwiek z Gości dłużej nad jedną dobę w hotelu przemieszka, płaci od podwójnych numerów tylko kop. 60 dziennie; za pojedyncze po kop. 30 i po kop. 22½. Równie jak i za parę koni tylko po kop. 6, i za powóz po kop. 6 dziennie.

Ponieważ jedna z zacnych Dam, raczyła już nadesłać żądany przez zakładające się osoby, *Jornal des Demoiselles*; przeto zakładnicy zechcą takowy przejrzeć w *Redakcji Kurjera*.

Z dniem wczorajszym otwartą została *łaźnia parowa*, w łazienkach N° 2814, dawniej *Czemskiego* zwanych, istniejąca, która dla oczyszczenia i odświeżenia na zimę, przez dni kilka zamkniętą była.

Wczoraj zachorowała w *Warszawie* na *cholerę* osoba 1, wyzdrowiało 5, umarło 2; ogólna liczba pozostaje chorych 34.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramacie *Graziella*, Pani *Zielińska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Garrik w Brystolu*, Panna *Ciemska* 3-kroć, Pan *Królikowski* 5-kroć, Pan *Rychter* 4-kroć, i Pan *Swieszewski* 3-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja z niemieckiego tłumaczona p. t. *Loretta*.

Znany w *Warszawie*, włoski *impressario* P. *Bocca*, znajduje się obecnie w *Berlinie*, gdzie truppa jego *włoskich* artystów, w zimie dawać będzie przedstawienia.

Anglja.— W dniu 15 b. m., z powodu śmierci Xięcia *Wellington*, wszystkie dzienniki *Londyńskie* wyszły z czarnemi żałobnemi obwódkami. Xiążę chorował tylko kilka godzin; w dniu 14 rano wstał zdrów, wyszedł na zwykły spacer, za powrotem dostał konwulsji; przywołani lekarze mniemali, że to chwilowe nieusposobienie żołądka, dali tylko emetyk, ten nie skutkował, i chory umarł po 3ej godzinie po południu; konwulsje kilka razy jeszcze się powtarzały, wkrótce przed śmiercią stracił zupełnie mowę i czucie. Zmarły zostawia dwóch synów: Pułkownika Margrabiego *Douro* (dziś Xięcia *Wellington*, etc.), Członka Izby gmin, bezdzietnego, i P. Karola *Wellesley*, Podpułkownika armji, ur. w r. 1808, ojca czworga dzieci. *Times* podał 25 szpalt biografji Xięcia, i dalszy ciąg jeszcze na później zapowiada. Xiążę już przed ośmiu laty doznał attaku podobnej choroby jak owa, która go zabiła, ale wówczas silniejszy jeszcze organizm przetrzymać ją zdołał.— W *Szkocji* skarżą się na coraz większe wychodztwo z gór tamecznych do *Australji*, bo najzdrowsi ludzie i najlepsi robotnicy emigrują, a niezdolni pozostają.— Obliczono szczegółowo, że *Kalifornja* dała złota od r. 1848 do 1852 za 174,780,877 dolarów.— Komitet wielkiej wystawy w *Dublinie* w 1853 r., ogłosił swe statuta; podobne one zupełnie do statutów wystawy *Londyńskiej*; wystawcy zgłaszać się mają do 1go Grudnia 1852 r.— Z *Irlandji* donoszą o zmniejszeniu się tam liczby ubogich, czego dzienniki cyframi dowodzą, utrzymując jednak, że to raczej głodowi i wychodztwu, jak dobremu bytowi przypisać należy.

Francja. *Paryż 15 Wrześ:*. — Pierwsze raporta o podróży Prezydenta już nadeszły; w drodze do *Bourges*, raz tylko stawał w *Vierzon*, i to ledwo na kilka minut. W *Bourges* przyjęcie było takie, jakiego tylko żądać można; ludu zebrały się tłumy z całej okolicy, okrzyki nie ustawały, a pomiędzy temi najsilniejszy był okrzyk, »Niech żyje Cesarz!" Po przyjęciu przez Duchowieństwo w Katedrze, Xżę przejechał miasto konno, i udał się do pałacu Arcy-Biskupiego, tam dał obiad na 40 osób dla władz, następnie udał się na bal dany przez miasto. We Wtorek rano odjechał do *Nevers;* ludność tego miasta wynosi 16,000 głów, wzrosła zaś do 40,000 z powodu napływu z okolicy; przyjęcie podobne jak wszędzie usprawiedliwia wszystkie przypuszczenia robione przed podróżą. 50 żołnierzy starej gwardji Cesarskiej, podróżuje za Prezydentem. Dziennikom doniesiono, że z Ministerjum stanu otrzymywać będą depesze o podróży Prezydenta; *Pays* dziś uprzedził nawet *Monitora* z swem sprawozdaniem, musiał dla tego przybrać podwójną liczbę zecerów; gdy jednak Prezydent zjedzie z kolei żelaznych na boczne trakty, potrzeba będzie dziennikom poprzestać na raportach urzędowych. — Przy konserwatorjum sztuk i rzemiosł utworzono dwie nowe katedry przędzenia i tkania, oraz katedrę farbowania materji.— Rada Jlna *Korsyki*, zatwierdziła *votum*, żądające prawa zakazującego czasowo pod karami poprawczemi noszenia broni cywilnym na całej wyspie; uważają to za najlepszy środek położenia tamy bandytyzmowi. — *Patrie* donosi, że Prezydent postanowił

zwrócić pilną uwagę na *Algierję*, by tę kolonję korzystną dla *Francji* zrobić. Dwóch przedsiębierców zrobiło z koleją żelazną *Strasburgską* kontrakt na 5 lat o przewóz rocznie 36,000 wychodźców do *Hawru* z *Strasburga*. — Rada handlowa objawiła gotowość podjęcia się budowy kolei żelaznej z *Turynu* do *Chamberry* w *Sabaudji*, i połączenia jej z koleją żelazną *francuzką*.

Paryż 16go Wrześ: (d. t.) — Prezydent przybył do (w depeszy miejsce nie podane). Karol *Dupin*, Prezes Rady Jlnej, wita go mową, w której objawia życzenie trwałości władzy. Xiążę odpowiada, że gdy chodzi o interes ogólny, uprzedza opinję; gdy zaś chodzi o interes, który się osobistym być zdaje, idzie za nią. — *Monitor* i rządowe dzienniki *angielskie* zaprzeczyły pogłosce o zawarciu traktatu handlowego z *Anglją*.

Prusy. — Gabinet *Pruski* po terminie przez siebie naznaczonym 15go b. m., nie odebrawszy odpowiedzi na swe oświadczenie z 30go z. m. w sprawie związku celnego od państw skoalizowanych, rozpoczął na nowo konferencje celne w d. 17 b. m., nie wezwawszy do udziału w nich pełnomocników państw konwencją *Darmsztadzką* skojarzonych. Z tego wnioskują, że dzisiejszy związek celny rozpadnie się. — Kilkunastu wyższych Oficerów, na rozkaz Króla udaje się na rewję wojsk *austrjackich* do *Pesztu*. — Z *Marienburga* donoszą, że cholera w tych okolicach wcale się nie zmniejsza; w *Tczewie* na 4,000 ludności, przeszło 400 osób wymarło; w *Chełmie* na 6,000, przeszło 300. — Z *Baden* donoszą, że w tym roku przejeżdżało przez to miejsce kąpieli 32,545 osób, z których każda dłuższy lub krótszy czas tam zabawiła. — Xiądz *Sibour*, Arcy-Biskup *Paryzki*, w czasie pobytu swego w *Berlinie*, zwiedzał zakłady naukowe i sztuk pięknych.

Włochy. — Liczne patrole krążą ciągle na drogach z *Rzymu* do *Civita-Vecchia* i *Viterbo*, ponieważ złodzieje znowu napadli dyliżans. — Xiążę *Modeny* przybył do *Neapolu*, i tam czas jakiś zabawi.

Rozmaitości. — W *Spa*, wzniesiony będzie znacznym kosztem, wspaniały zakład kąpielowy, przy słynnem źródle mineralnym zwanym *Pouhon*. (Woda *Spa-Pouhon*, sprowadzana do *Warszawy* wraz z innemi mineralnemi wodami, niejednokrotnie okazała się skuteczną dla mieszkańców tutejszych). — »Czego tak strasznie skrobiesz tem piórem?" rzekł dependent do piszącego kolegi, z którym siedział w jednym pokoju. »A cóż ci to przeszkadza?" odparł piszący. »Jakże nie przeszkadza, kiedy nie mogę się *zdrzymnąć*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarnecki Lud: Oby: z Borowa nr 625; Chardon Jan Oby: z Paryża nr 713; Graff Ant: Oby: z Radomia nr 500; Baronowa von der Howen Żona Jene:-Lejt: z Karlsbad nr 570; Jezierski Radca Stanu z Wenecji nr 634; Miller Radca Handl: z Wrocławia nr 2247; Popławski Piotr Ob: z Siedlec nr 625; Potapow Katarzyna Żona Rotm: Gwardji z Drezna nr 1661; Siemiątkowski Wawrz: Urzę: z Karlsbad nr 2249; Samowski Aloizy Ob: z Kamienny nr 584.

Wyjechali: Brüner Salomon Kup: do Lipska; Baranowski Alex: Urzęd: do Wilna; Grodzicki Hipo: Sędzia do Paryża; Hoffman Adela Kup: do Paryża; Jezierski Kar: Hr. do Mińska; Kanabich Jene:-Major do Grodna; Poźniakowski Inspe: Urzędu Lekars: do Łowicza; Sokołowski Fran: Aptekarz do Wiednia; Zeltt Józ: Kup: do Paryża.

DONIESIENIA.

Wczoraj wieczorem, Exekutor Skarbowy wychodząc z ulicy Jasnej przez środek ulicy Sto-Krzyzkiej, idąc pod Nr 1334*b*, uronił **PALETÓW EXEKUCYJNYCH** za rs. 22 mniej więcej. Uprasza się Łaskawego Znalazcę, aby takowe zwrócić zechciał do Kancellarji Sekwestratora Cyrk: 9, 10 i 11, pod Nr 411 przy ulicy Krak:-Przedm:, zwracając uwagę że z nich nikt żadnej korzyści odnieść nie może.



POWÓZ lekki z fordeklem, na leżących resorach, zdatny do podróży i do miasta, zupełnie nowy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1854. Wiadomość na miejscu.

APTEKA w Ostrowcu, do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość zupełna i zawarcie kontraktu, w Skierniewicach, w Aptece.



Jest do sprzedania **KOCZ** z fordekiem, na stojących resorach, bardzo mało używany, zupełnie tak jak nowy. Widzieć go można w domu zwanym Hr. Tarnowskich, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Numerem 388.



SUMMA rs. 1,800, jest do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki domu w Warszawie, lub wsi w Gub: Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Właściciela domu pod Nrem 787 przy ulicy Elektoralnej.

Pod Nr 889 przy ulicy Białej, blizko Kościoła Ś. Karola Boromeusza, dwa **POKOJE**, na 1m piętrze od frontu, z Kuchnią ang:, Drwalnią, Górą i Piwnicą, do najęcia od Śgo Michała. Wiadomość tamże.

LOKAL na 1m piętrze, z Balkonem, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni, oddzielnej Sieni, Schowania na górze, Drwalni i Piwnicy, jest do wynajęcia od Ś. Michała, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2688.

Pod Nr 380 przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciw Poczty, mogą być z upoważnienia Władzy Szkolnej, pomieszczeni UCZNIOWIE Szkół Rządowych na stole i stancji, z wszelką naukową pomocą, dozorem, i za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Właściciela domu, na 3m piętrze.

Przy ulicy Elektoralnej, w domu Roezlera pod Nr 784, z powodu wyjazdu, są do zbycia różne **MEBLE**, Sprzęty gospodarskie, Garderoba i Bielizna.



FORTEPJAN o 7u i pół oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Jasnej pod Nr 1363 *b*, na dole. Widzieć go można z rana do godziny 9ej, i po południu od godziny 4ej.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Marja de Rohan*, (1szy i 2gi akt). *Uroczystość róż.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Śluby Panieńskie*.

PIWO BAWARSKIE

Z FABRYKI ŻARECKIEJ

PIOTRA STEINKELLER,

ZAPASOWE, wystałe i niezrównanej dobroci, sprzedaje się na oxefty i butelki w partjach większych, z odwiezieniem w Warszawie na miejsce. Obstalunki na takowe i pieniądze przyjmują się w handlu Sukna S. *Szupieniewicz*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 441, naprzeciw Odwachu.

W Gastronomji Hejnikowskiego przy ulicy Trębackiej w domu W. Grasów, na żądanie Amatorów, w Niedziele i Czwartki, na Śniadanie dawane będą **FLAKI**; na które Szanow: Panów zapraszam.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Września 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin*.